

**DZIAŁALNOŚĆ ANTONIO PUCCIEGO
JAKO KARDYNAŁA-PROTEKTORA POLSKI
W ŚWIELE *DZIENNIKA PODRÓŻY DO WŁOCH 1540-1541*
JANA Z OCIESZYNA OCIESKIEGO**

Protektorat narodowy w Rzymie był swoistą formą reprezentowania i obrony kościelno-politycznych interesów książąt i królów przy papieżu przez wpływowych kardynałów kurialnych¹.

Dziennik podróży do Włoch 1540-1541 – czyli relacja z poselstwa do Rzymu Jana z Ocieszyna Ocieskiego, odnaleziony został w 1903 roku w Bibliotece Ordynacji Dzieduszyckich w Poturzycy we Lwowie². Dzisiaj dokument znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie³ i został w całości zdigitalizowany⁴. Dzieło spopularyzowane zostało dzięki publikacji Kazimierza Hartleba. Autor dokonał jego częściowego tłumaczenia z łaciny na język polski, a także omówił *Dziennik* w kontekście politycznej działalności Jana Ocieskiego⁵. W późniejszych latach opis Wiecznego Miasta stworzony przez polskiego posła wykorzystywali głównie historycy sztuki oraz historycy literatury⁶.

Relacja Ocieskiego z podróży do Rzymu stanowi doskonale źródło na temat życia i działalności Antonio Pucciego oraz funkcji protektora.

¹ H. D. W o j t y s k a, *Papiestwo – Polska 1548-1563*, Lublin 1977, s. 241.

² Nr 58 rkp. zwany: „Itinerarium Ocieskiego”.

³ Rkp. 12641 II.

⁴ Dostępny na stronie Polona pod nazwą: J. O c i e s k i, *Dziennik podróży rzymskiej*, <https://polona.pl/item/7974961/1/> (24.12.2016).

⁵ K. H a r t l e b, *Jan z Ocieszyna Ocieski jego działalność publiczna i diariusz podróży do Rzymu*, Lwów 1917.

⁶ H. B a r y c z, *Spojrzenia w przeszłość Polsko-Włoską*, Wrocław 1965, s. 153-170; B. B i l i Ń s k i, *Passagiate romane dell'ambasciatore polacco Jan Ocieski (1540-1541)*, „Studi Romani”, t. XXIV, nr 1-2, Roma 1968, s. 61-81; A. S a j k o w s k i, *Włoskie przygody Polaków*, Warszawa 1973; M. Wrześniak, *Roma Sancta Firenze Bella. Dzieła sztuki w diariuszach polskich podróżników do Włoch w XVI i XVII wiek*, Warszawa 2010, s. 49-65.

Na jego podstawie można zaobserwować wiele istotnych aspektów funkcjonowania tegoż urzędu kardynała-protektora. Poczynając od kwestii formalnych, dotyczących zasad i obowiązków purpurata, a kończąc na sposobie wynagrodzenia kardynała przez polskiego władcę. Źródło to stanowi również doskonałe świadectwo zakulisowych rozgrywek, ścierania się różnych stronnictw politycznych, jakie toczyły się na dworach Zygmunta Starego oraz papieża Pawła III. Wreszcie na podstawie relacji Ocieskiego dowiedzieć się możemy o samej osobie kardynała Antonio Pucciego, jego charakterze, stosunku do Polski, Polaków oraz jego sympatiach politycznych. Warto bowiem pamiętać, że urząd protektora Polski przy papieżu był kluczowym urzędem w kontaktach dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Dlatego poznanie kardynała-protektora stanowi podstawę dla zrozumienia całej polityki Zygmunta Starego względem papiestwa.

Rodzina Pucci była bardzo wpływową florencką rodziną blisko związaną z Medyceuszami. Twórcą potęgi rodu był Puccio Pucci (1389-1449), który dzięki swej przedsiębiorczości oraz wsparciu Cosimo Mediciego, z drobnego rzemieślnika stał się najwyższym urzędnikiem podatkowym tej potężnej rodziny. Jego fortuna była na tyle duża, że był w stanie ufundować rodową kaplicę pw. św. Sebastiana przy kościele SS. Anunziata we Florencji, a także zamawiać pracę u najlepszych ówczesnych malarzy, jak Sandro Boticelli. Wnukiem Puccio był Lorenzo, który kontynuował ścisłą współpracę z rodziną Medyceuszy. W 1513 r. został on mianowany, przez świeżo wybranego papieża Leona X (Giovanni Medici), kardynałem, a wkrótce otrzymał trzecią najwyższą godność w kościelnej hierarchii – urząd wielkiego penitencjariusza⁷. Kardynał Lorenzo Pucci od 1523 r., aż do śmierci sprawował funkcję protektora Polski⁸.

Antonio Pucci (1484-1544) syn Alessandro Pucciego oraz Sibilli di Tommaso Sassetti po studiach na Uniwersytecie w Pizie uzyskał podwójny doktorat z teologii i filozofii. W wieku czternastu lat otrzymał uposażenie jako kanonik katedry we Florencji. Wkrótce jego stryj kardynał Lorenzo Pucci wezwał go do Rzymu, gdzie zapewnił mu szybki

⁷ M.S. Newby, *The Renaissance Glass and Majolica Services of The Cardinals Pucci*, *Annales of the 15th Congress of the International Association for the History of Glass*, 2001, s. 220.

⁸ Przedstawiony jako kandydat na protektora przez króla Zygmunta papieżowi Klemensowi VII w dniu 23 II 1532 r. *Acta Tomicana*, t. XIV, nr 98.

awans w hierarchii kościelnej, przekazując mu kolejne stanowiska. Poczynając od kanonika i protonotariusza bazyliki św. Piotra, poprzez biskupstwo Pistoii, które odziedziczył po stryju, kończąc na urzędzie wielkiego penitencjariusza. Po śmierci krewnego w 1531 r., na konsystorzu dnia 22 sierpnia otrzymał od Klemensa VII kapelusze kardynalski z odziedziczonym po stryju tytułem Santi Quattro Coronati⁹.

Od początku swej kariery w Stolicy Apostolskiej Antonio Pucci, dzięki bardzo wysokiej pozycji w Kurii swego wuja, był zaufanym i bliskim doradcą kolejnych papieży: Leona X, Hadriana VI oraz Klemensa VII. Swoją pozycję zbudował między innymi dzięki zdolności oratorskim¹⁰.

Wybór kardynała-protectora należał do króla, dlatego kandydaci ubiegający się o ten zaszczytny urząd, często zabiegali o poparcie w otoczeniu władcy. Najprawdopodobniej głównym promotorem kandydatury Antoniego Pucciego na polskim dworze był Stanisław Rzeczyca. Polak przebywał na stałe w Rzymie, gdzie zajmował stanowisko penitencjariusza mniejszego języka słowiańskiego przy bazylice św. Piotra oraz prokuratora narodowego odpowiedzialnego za sprawy polskie przy Stolicy Apostolskiej. Rzeczyca zawdzięczał swe stanowisko wcześniejszemu protektorowi, kardynałowi Lorenzo Pucciemu, który polecił go na to stanowisko Klemensowi VII¹¹. Mimo to wydaje się, że Antonio Pucci nie potrzebował specjalnego wsparcia swej kandydatury u polskiego władcy. Kardynał miał bowiem odpowiednio wysoką pozycję, rozeznanie w polskich sprawach, oraz – co znacznie ważniejsze – zaufanie Medyceusza na stolicy piotrowej, Klemensa VII.

⁹ S. Miranda, *The Cardinals of the Holy Roman Church Biographical Dictionary*, Florida International University Libraries, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/cardinals.htm> [dostęp: 13.09.2016].

¹⁰ 5 maja 1514 r. wygłosił mowę otwierającą dziewiątą sesję V soboru Laterańskiego, na którym – co warto odnotować – wskazywał pilną potrzebę reformy Kościoła wzbudzając przy tym uznanie całego zgromadzenia (*Oratio habita in 9 Sess. Conc. Laterani 1514*, Bayerische Staatsbibliothek Munchen. http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10152831_00001.html [dostęp: 13.09.2016]). Pucci wydał również mowę wzywającą do wyprawy przeciwko Turkom z dedykacją dla papieża Leona X (*Sanctissimi Domini Nostri Papae Leonis Decimi, Una Cum Coetu Cardinalium, Christianissimorumque Regum, & principu oratorum co sultationes, pro expeditio e contra Thurcu*, Bayerische Staats Bibliothek Munchen. <http://reader.digitale-sammlungen.de/resolve/display/bsb10204868.html> [dostęp: 13.09.2016]).

¹¹ H. Kowalska, *Stanisław Rzeczyca*, Polski Słownik Biograficzny [dalej: PSB], t. XXXIV, s. 12-14.

Okoliczności poselstwa Jana z Ocieszyna do papieża Pawła III wiążą się z napięciami jakie w latach 30. XVI w. nasilały się w Polsce. Jednym z nich była rewolucja religijna w Niemczech, która była głównym czynnikiem, nasilających się walk szlachty polskiej o egzekucję swych praw. Poruszono wówczas problem stosunków państwa i społeczeństwa do Kościoła oraz zwierzchniej władzy papieża. Główne postulaty szlachty obejmowały: zrównanie duchowieństwa z resztą stanów pod względem obowiązków płacenia podatków i wypraw wojennych, częściową sekularyzację dóbr kościelnych, a także ograniczenia jurysdykcji kościelnej oraz – najbardziej paląca kwestia – wyzwolenie się spod finansowej zależności od Rzymu¹².

Do najpoważniejszych i najbardziej bolących szlachtę spraw należał wywóz z kraju pieniędzy w postaci annat, czyli opłat na rzecz Stolicy Apostolskiej wnoszonej przez biskupów przy każdorazowej zmianie diecezji. W myśl polskiego rycerstwa, te bardzo pokaźne sumy powinny być przeznaczone na obronę granic państwa. Naciskany przez szlachtę król Zygmunt przedstawiał tę sprawę kardynałowi-protektorowi Polski Antonio Pucciemu. W liście¹³ ze stycznia 1536 r. polski władca skarżył się na wciąż podnoszone przez Rzym stawki przy obejmowaniu biskupstw. W kolejnej wiadomości z czerwca tego roku¹⁴ władca donosił o nieustannych naciskach polskiej szlachty w tej sprawie. Zygmunt zwrócił się do protektora z prośbą, aby nie podnoszono już więcej ciężarów finansowych nakładanych na episkopat i rycerstwo¹⁵.

Mimo królewskich apelów do protektora i samego papieża niezadowolenie szlachty wzrastało. Na sejmie krakowskim z przełomu 1536 i 1537 r. – mimo obrony Kościoła przez biskupa Jana Chojeńskiego, wspieranego specjalną instrukcją przyslaną mu z Rzymu przez kardynała Girolamo Ghinucciego¹⁶ – przeforsowano zniesienie zależności finansowej państwa od Stolicy Apostolskiej. Król, początkowo neutralny wobec postulatów szlachty, zgodził się wysłać Tomasza Sobockiego

¹² W. P o c i e c h a, *Walka sejmowa o przywileje Kościoła w Polsce w latach 1520-1537*, „Reformacja w Polsce”, Warszawa 1922, R. II, nr 7, s. 161-181.

¹³ List datowany z Wilna na 21.01.1536 r., Teki Naruszewicza, nr 54; K. H a r t l e b, *dz. cyt.*, s. 89.

¹⁴ List datowany z Wilna na 11.06.1536 r., Teki Naruszewicza, nr 51; K. H a r t l e b, *dz. cyt.*, s. 90.

¹⁵ Tamże, s. 88-95.

¹⁶ W. P o c i e c h a, *dz. cyt.*, s. 168.

do Pawła III, który – przy okazji złożenia zaległej obediencji papieżowi – miał przedstawić mu sprawę anulowania annat. Również polski episkopat poparł misję Sobockiego. Biskupi pod naporem królewskich prośb wysyłali 29 maja 1537 r. listy w imieniu synodu, które przedstawiały papieżowi i Kurii powagę sytuacji w kraju.

Mimo wszystkich starań, papież na tajnym konsystorzu 8 sierpnia 1537 r. zgodził się tylko na jednorazowe odstąpienie 10 tys. złotych od opłat na obronę granic, które należały się Stolicy Apostolskiej tytułem annat z arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, krakowskiego, płockiego i przemyskiego¹⁷. Nie usatysfakcjonowało to jednak szlachty, która zaostrzyła żądania w pertraktacjach z przedstawicielami polskiego episkopatu. Początkowo zmuszono największych obrońców spraw Kościoła – biskupa Chojńskiego oraz prymasa Jana Latalskiego – do złożenia przysięgi, że nie oddadzą oni Rzymowi pieniędzy przy najbliższej zmianie stolic biskupich. Następnie, zniecierpliwiona szlachta spłądowała dobra biskupa Latalskiego. Również król Zygmunt wobec zaostrzających się postulatów szlachty oraz ciągłych najazdów Tatarskich nie był usatysfakcjonowany z decyzji papieża, dlatego wysłał do niego Andrzeja Czarnkowskiego, aby ponownie poruszył sprawę annat przed Pawłem III¹⁸. Lecz także ta misja nie przyniosła pożądanych efektów. Pod koniec 1540 r. wyruszył do Rzymu kolejny poseł – Jan z Ocieszyna Ocieski.

Misja Ocieskiego miała nieco inny charakter niż wcześniejsze poselstwa Sobockiego i Czarnkowskiego, które skupiały się na sprawie anulowania annat. Tym razem poseł miał inne priorytety związane z żądaniami królowej Bony. Głównym jego celem było uzyskanie zgody na utrzymanie dotychczasowego biskupstwa krakowskiego przez Piotra Gamrata. Dzięki wstawiennictwu Bony duchowny ten miał bez rezygnacji ze swego dotychczasowej godności zastąpić zmarłego prymasa Jana Latalskiego jako arcybiskup gnieźnieński. Kumulacja dwóch najwyższych godności duchownych w Polsce – wcześniej piastowana jedynie przez kardynała Fryderyka Jagiellończyka – wymagała specjalnej zgody Stolicy Apostolskiej. Kolejnym celem misji była prośba Bony o nadanie jej przez Stolicę Apostolską inwestytury na

¹⁷ M. B a n a s z a k, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534-1605*, t. II, s. 26.

¹⁸ K. H a r t l e b, *dz. cyt.*, s. 90.

biskupstwa Bari i Rosano wchodzące w jej dziedziczne posiadłości¹⁹. Tymczasem pełnomocnictwa Ocieskiego w najbardziej interesującej króla Zygmunta sprawie, kwestii anulowania annat dla królestwa, obejmowały jedynie łagodne przypomnienie prośby królewskiej oraz przytoczenie wcześniejszych argumentów w pertraktacjach. Co warto podkreślić status poselstwa Ocieskiego był zgoła odmienny od wcześniejszych misji Sobockiego i Czarnkowskiego.

* * *

Rzymską misję Ocieskiego, trwającą niecałe pół roku (16.01-02.06.1541), podzielić można na cztery wyraźne części.

Pierwszą część misji trwała bardzo krótko, bo zaledwie pięć dni (16-21.01.1541 r.). W tym czasie poseł zakwaterował się w Wiecznym Mieście, gdzie zamieszkał w gospodzie u Angelusa przy Campo dei Fiori. Już na wstępie zdziwić może tak mało reprezentacyjne miejsce zamieszkania Ocieskiego, a także to, że protektor nie przyjął go pod swój dach. Często bowiem purpuraci, chroniący polskich interesów przy Stolicy Apostolskiej gościli królewskich wysłanników w swych pałacach w czasie trwania ich misji w Rzymie. Sam Antonio Pucci, o czym szerzej będzie później, wielokrotnie zapewniał zakwaterowanie przybyszom z nad Wisły w swym domu. W tym przypadku wiązało się to, z pewnością, z nie do końca formalnym charakterem poselstwa Ocieskiego.

Niedługo po swym przyjeździe poseł za pośrednictwem mieszkających w Rzymie Polaków (Wilińskiego) nawiązał kontakt z kardynałem-protektorem Antonio Puccim. Na audyencji w pałacu purpurata Ocieski przedstawił mu cele swojej misji, a także prosił o pomoc w ich pomyślnym przeprowadzeniu. Purpurat zgodnie z kurtuazyjnymi „obowiązkami” protektora, po zakończeniu formalnego spotkania zaprosił posła na obiad, który – jak odnotował Ocieski – uświetnił koncert lutnisty. W wyniku tegoż spotkania Pucci umówił Ocieskiego na audyencję z Pawłem III, a także przygotował biskupa Rzymu na jego przyjęcie. Podczas spotkania z papieżem protektor wprowadził go do sali audyencjonalnej i towarzyszy mu przez cały czas trwania spotkania.

W czasie audyencji zarówno u protektora, jak i papieża poczynione zostały pierwsze kroki ku realizacji wyznaczonych celów. Ocieski

¹⁹ Tamże, s. 95-98.

rozpoczął swój pobyt w Rzymie od załatwiania sprawy kumulacji biskupstw dla Gamrata. Kwestię tą promował jako królewską inicjatywę, przy czym nie wspominał przed papieżem, o drażliwej prośbie Zygmunta dotyczącej annat, ani o pozostałych interesach królowej. Mimo to, sprawa ta nie wydawała się prosta do załatwienia. Zarówno Pucci, jak i Paweł III ostrzegali posła o trudnościach, jakie wiązały się z forsowaniem tej sprawy w niechętnym kolegium kardynalskim. Protektor był wręcz rozgniewany i wybuchał złością, na wspomnienie kwestii annat, które w jego mniemaniu były niemożliwe do przeforsowania. Oświadczył wręcz, że nie będzie interweniował w tej sprawie u papieża²⁰.

Jeszcze w dniu papieskiej audiencji Ocieski udał się do kardynała Girolamo Ghinucciego. Purpurat ten z pochodzenia był sienieńczykiem i od najwcześniejszych lat związał się z papieskim dworem. Za pontyfikatu Pawła III poświęcił się on całkowicie działalności mającej na celu zwołanie soboru powszechnego i reformę wewnętrzną Kościoła. W dowód uznania za jego pracę, na konsystorzu 21 maja 1535 r. papież mianował go kardynałem oraz powołał do specjalnej komisji mającej na celu reformę Kurii. Ghinucciemu wraz z Reignaldem Polem i Giandomenico de Cupisem przypadło przeprowadzić zmiany w trybunale Roty oraz Penitencjarii²¹.

Od lat Ghinucci wykazywał wiele życzliwości dla Polski i Polaków. W latach 1525-1529 opiekował się studiującym w Rzymie Janem Drohojowskim (późniejszym biskupem kujawski)²², a dekadę później Stanisławem Orzechowskim²³. Ghinucci w 1532 r. sprawując urząd audytora Kamery Apostolskiej dopomógł uzyskać Rzeczycy potwierdzenie bulli papieskiej przyznającej ordynariuszom w Polsce prawo do kolacji beneficjów w miesiącach papieskich. Jego zasługi

²⁰ *Cardinalis protector, qui mecum una ex palacio equitabat in eundo haec verba fecit... optima accidit nobis audinciae commoditas de qua et pontifex contentus est. Laborabimus ut ad finem reducat. Postquam equum ambo descendimus ciepit me accusare quod nihil sibi de postulandis annatis predixeram, dixi rationabilem et verissimam causam, quam upse solus sic esse testatus tandem est et coepit demum furiose et clamorosa voce invehere in me vel potius principem meum.* J. Ocieski, *Dziennik podróży rzymskiej.*, k. 26; K. Hartleb, *dz. cyt.*, s. 125.

²¹ M. di Sivo, *Girolamo Ghinucci*, Dizionario Biografico degli Italiani, Vol. 53 (2000), wydanie internetowe: www.treccani.it, (10.10.2016).

²² S. Kot, *Jan Drohojowski*, PSB, t. V, s. 380-382.

²³ H. Barycz, *Spojrzenia...*, s. 189-190.

musiały być jednak znacznie większe, gdyż sam król Zygmunt w 1532 r. zwrócił się do cesarza z listami polecającymi Ghinucciego papieżowi, jako kandydata godnego purpury²⁴. Zachowały się również gratulacje polskiego władcy składane Ghinucciemu po otrzymaniu kapelusza kardynalskiego²⁵.

Ocieski podczas spotkania z kardynałem Ghinuccim przekazał mu listy uwierzytelniające oraz wiadomości od biskupa Gamrata i króla, a także przestawił mu sytuację po pierwszej wizycie u papieża. Ten zdziwił się bardzo, że Zygmunt w takiej błażej sprawie wysłał posła do Rzymu, a także zdumiał się nad problemami, jakie stwarzał protektor w kwestii kumulacji biskupstwa na trzy lata²⁶. Na tym spotkaniu dobiegło końca. Jeszcze tego samego wieczora obydwaj kardynałowie otrzymali od Ocieskiego przeznaczone dla nich podarki²⁷.

Już po pierwszych dniach misji zauważyć można pewne symptomy politycznych predyspozycji protektora. Wydaje się, że Antonio Pucci przez to, że miał poparcie doktora Rzeczy naturalnie związany był z prohabsburskim stronnictwem zwalczającym działalność królowej Bony na polskim dworze. Wyrażną tego deklarację stanowiła wzmianka podczas nieformalnej rozmowy z Ocieskim na temat niskiej pozycji w polskiej hierarchii kościelnej lidera tego obozu, Samuela Maciejowskiego²⁸.

Była to wyraźna aluzja, którą z pewnością rozumiał polski poseł, do ówczesnej rywalizacji o godność biskupa krakowskiego, jaka rozgrywała się po śmierci Jana Latałskiego (29 sierpnia 1540 r.), między Piotrem Gamratem, a Samuelem Maciejowskim. Ten pierwszy wyświęcony został dzięki wsparciu królowej Bony na prymasa, lecz jednocześnie chciał zachować dotychczas przez niego piastowaną diecezję krakowską. Drugi natomiast, biskup płocki, obecny w czasie misji Ocieskiego przy królu w Wilnie, usilnie starał się o nominację na stolicę krakowską. Zygmunt Stary podobno jeszcze w lutym 1541 r.,

²⁴ H. K o w a l s k a, *dz. cyt.*, s. 131.

²⁵ Tek Naruszewicza, nr 52, p. 547. K. H a r t l e b, *dz. cyt.*, s. 126.

²⁶ *Mirabatur demum, dum sibi molestum animum dni SS. Quattuor declarassem praeertim in obtentione trium annorum*, J. O c i e s k i, *dz. cyt.*, k. 26; K. H a r t l e b, *dz. cyt.*, s. 127.

²⁷ *Eodem vespre misi Rv. Dno SS. Quattuor armell per d. Vilinski, quos gratissime accepit, Rev. dno de Ghinuciis foderam, quam cumprimum vidisset quaesivit ansit de lupo*, tamże, k. 26; K. H a r t l e b, *dz. cyt.*, s. 127.

²⁸ W. D w o r z a c z e k, *Samuel Maciejowski*, PSB, t. XIX, s. 64.

czyli w czasie trwania misji Ocieskiego, miał przeciwstawiać się żądaniom żony, która popierała Gamarata i być za kandydaturą Maciejowskiego. Ten nie poddawał się jednak łatwo. Na własną rękę występował jako obrońca godności episkopatu i interesu duchowieństwa polskiego i sprzeciwiał się temu w Kurii Rzymskiej²⁹.

Jeśli chodzi o stosunek Pucciego do ówczesnej sytuacji Kościoła, to był on głównym przeciwnikiem reform oraz zaciętym obrońcą przywilejów kardynałów³⁰. Tymczasem drugi z purpuratów, którego polska dyplomacja pozyskała do wspierania spraw królestwa przy papieżu, Girolamo Ghinucci, znajdował się po przeciwnej stronie barykady, jeśli chodzi o stosunek do zmian w Kościele. Natomiast na polskim dworze wydaje się iż sympatyzował ze stronnictwem królowej, o czym świadczą jego związki z Drohojowskim oraz ciepłe słowa na temat wiernego Bonie Piotra Opalińskiego.

* * *

Druga część misji trwała, z przerwą na miesięczny wyjazd posła do Bari (14.02-14.03), ponad trzy miesiące (21.01-28.03). W tym czasie Ocieski wielokrotnie odwiedzał Pucciego w jego pałacu, zdarzało się też, że protektor przysyłał do zajazdu u Angelusa na Campo dei Fiori swego sekretarza Piotra z Viterbo, aby poinformował posła o aktualnym stanie spraw. Oprócz tego działalność protektora polegała na prezentowaniu spraw poselstwa na konsystorzu przed kolegium kardynalskim oraz podczas prywatnych spotkań z Pawłem III. Do tego dochodziła również praca związana z odpowiednim przebadaniem przedmiotu misji posła. Sekretarz protektora pozyskiwał od Ocieskiego dokładne informacje (ilość prałatur, kanonii oraz samego Gniezna) na temat dochodów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, które były niezbędne do prowadzenia sprawy przed konsystorzem.

W wyniku działalności Pucciego pomyślnie załatwiona została sprawa kumulacji beneficjów dla biskupa Gamrata. Przeworsowanie tej sprawy w Kurii, napotkała jednak duży opór ze strony gremium kardynałów, którzy byli bardzo podejrzliwi wobec prośby królewskiej – dopatrywali się braku podpisu króla pod listem w sprawie Gamrata.

²⁹ Tamże, s. 64-69.

³⁰ M. di Sivo, *dz. cyt.*, www.treccani.it [dostęp: 10.10.2016].

Mimo to, protektorowi sprawnie udało się przeprowadzić tę sprawę. Wystarczyły mu bowiem jedynie trzy konsystorze (24.01; 27.01; 28.01), aby przekonać kolegium kardynalskie do zaakceptowania królewskiej prośby. Choć, zezwolono jedynie – zgonie z wolą Zygmunta wyrażoną w liście do protektora – na najkrótszy, jednoroczny przywilej kumulacji dwóch godności. W wyniku tej decyzji Piotr Gamrata był upoważniony przez rok do pobierania dochodów ze swej dotychczasowej godności biskupa krakowskiego oraz nowo uzyskanego arcybiskupstwa gnieźnieńskiego³¹.

Znacznie więcej czasu i energii pochłonęło uzyskanie *breve* potwierdzającego rozporządzenie w sprawie kumulacji biskupstw, gdyż gremium kardynałów zażądało od posła zwyczajowej zapłaty, w związku z objęciem dwóch diecezji, niebagatelną sumę wysokości 24 tysięcy dukatów. W tej sytuacji Ocieski, który nie dysponował taką kwotą, starał się na wszelkie sposoby uzyskać poręczenie w banku, lub zaciągnąć pożyczkę od Polaków mieszkających w Rzymie. Wobec niepomysłnego obrotu sprawy poseł zwrócił się do Pucciego, a później do kardynała Ghinuccioniego, z prośbą o bezpłatne wydanie *breve*, lecz także bezskutecznie. Ostatecznie, po nieudanych staraniach, które trwały równo dwa miesiące (28.01-28.03), poseł uzyskał zgodę od samego papieża na wydanie dokumentu za poręką, bez uiszczania zapłaty. Udało się to dzięki krótkotrwałej współpracy między skłóconymi kardynałami Ghinuccionim i Puccim, którzy przekonali Pawła III do ulgi wobec polskiego posła.

Warto podkreślić, jaką wielką rolę ogrywała wola kardynała-protektora, przy każdej decyzji w polskiej sprawie w Kurii. Pucci od początku, a z nim także kolegium kardynalskie, sceptycznie podchodzili do sprawy wydania *breve* bez zapłaty, podważając wiarygodność podpisów i pieczęci królewskich na listach w sprawie Gamarata. Dopiero po przeczytaniu wiadomości z Polski, kardynał przekonał się, że był w błędzie i obiecał z całą energią zająć się tą sprawą. Wcześniej

³¹ Referente Cardle. Sanctorum Quattuor. Providit Ecclesiae Gneznensi, vacati per obitum Johannis Liatałski extra Rom. Curiam defunct, de persona D. Petri Eppi. Cracoviensis. Cum retentione Ecclesiae Cracoviensis in administracione ad annum dumtaxat, ad supplicationem Regis Poloniae. Cum decret tamen, quo elapso dicto Anno dicta Ecclesia Cracoviensis eo ipso vacet. Et cum retentione omnium et singulorum bonorum, regressuum et pensionum etc., *Excerpta ex libris manu scriptis Archivi Consistorialis Romani 1409-1590 Expeditionis Romanae cura collecta*, Scriptores Rerum Polonicarum, t. 15, s. 97.

w ogóle nie podjął się uzyskania *breve* bez zapłaty, bądź czynił to bez entuzjazmu. Nie bez znaczenia w kwestii wydania dokumentu było również wsparcie kardynała Ghinucciego.

Tymczasem, ważniejsza pod względem politycznym, sprawa anulowania annat dla Królestwa Polskiego wciąż pozostawała nierozstrzygnięta. Choć, poseł często poruszał ten drażliwy temat w rozmowach z Puccim, który najczęściej na wspomnienie tej kwestii reagował wybuchem złości i potokiem żalów, to wciąż nie podjęto zdecydowanych działań w tej sprawie. Protektor wychodząc z doświadczenia związanego z wcześniejszą wizytą Tomasza Sobockiego, na którą bardzo często powoływał się kardynał, z góry stwierdził, że prośba była nie tylko niemożliwa do spełnienia, ale także stanowiła ona zniewagę i obrazę dla całej Kurii. Ocieski starał się odeprzeć zarzuty protektora, obierając starą linię obrony – z pewnością słyszaną już przez Pucciego z ust Sobockiego i Czarnkowskiego – i zastrzegając, że król nie chce uszczuplać papieskiej kasy, lecz zatrzymać wywóz pieniędzy z kraju oraz niezadowolenie wśród szlachty.

Argumentacja ta opierała się, na sięgającym jeszcze schyłku XIV w., etosie forsowanym na papieskim dworze przez polską dyplomację – Polski jako *antemurale christianitas*³². Już w drugiej połowie XV w. Jan Ostroróg w swym dziele *O urzędzeniu Rzeczypospolitej*, rolę przedmurza uzasadniał odmowę wnoszenia jakichkolwiek opłat papieżowi. W jego mniemaniu, zatrzymanie tych pieniędzy było niezbędne dla Polski leżącej na skraju chrześcijańskiego świata, która osłania przed najazdem niewiernych nie tylko siebie, ale także Śląsk, Morawy, Czechy oraz niemal całe Niemcy³³.

Nie przekonywało to jednak protektora, wierzącego, według poręczeń jego wysoko postawionych na polskim dworze informatorów, że sprawa annat nie była inicjatywą samego króla Zygmunta, lecz wolą kogoś z jego najbliższego otoczenia³⁴. Niechęć Pucciego do przedstawiania tej sprawy na konsystorzu i przed Pawłem III był tak wielka, że aby ostatecznie przekonać go, żeby zajął się tą sprawą, Ocieski uciec się musiał do gróźb o złożenie skargi o niewypełnienie obowiązków

³² J. T a z b i r, *Polska przedmurzem Europy*, Warszawa 2004, s. 23.

³³ Tamże, s. 25.

³⁴ *Ab uno clarissimo patriae nostrae viro edocti sumus Ser. Regnem seniorenumquam esse nec fuisse eius desiderium, quod aliquid ab hac Sanctasede abstraheretur*, J. O c i e s k i, dz. cyt., k. 31; K. H a r t l e b, dz. cyt., s. 133.

do papieża i polskiego władcy. Również kolegium kardynalskie po konsystorzu (28.01), na którym protektor przedstawił prośbę króla, było wielce oburzone żądaniem Zygmunta. Nie przyniosła skutku także próba załatwienia sprawy kompromisowo, gdyż protektor odrzucił propozycję Ocieskiego zmniejszenia wysokości annat.

Pierwsze kroki podjęto przy załatwianiu sprawy inwestytury księstw Bari i Rosano dla Bony, które Ocieski podjął podczas miesięcznego (14.02-14.03) wyjazdu do posiadłości królowej. Poseł miał okazję przeprowadzić wizytację diecezji, podczas której z pewnością poruszano sprawę żądania Bony. Zaraz po powrocie do Rzymu Ocieski spotkał się z protektorem i dokładnie zdał mu relację z przebiegu wizyty, lecz Pucci, póki co, nie przedstawił jej papieżowi, ani na konsystorzu.

Dużą część spotkań Ocieskiego z protektorem zajęła dyskusja dotycząca wynagrodzenia jego pracy przez polskiego króla. Miało ono formę doraźnych podarunków pieniężnych lub darów wręczanych przez posłów kardynałowi na początku każdej misji w Rzymie. Pucci nie był zadowolony, ani z wysokości wynagrodzenia, ani z ich formy, gdyż wolał dostawać złote puchary lub futra sobolowe zamiast kwoty 300 skudów³⁵. Powołał się przy tym na swą współpracę, jako wiceprotektor Francji z Franciszkiem I, który były znacznie mniej wymagający niż polski władca i więcej płacił. Pucci wspominał jak za drobną przysługę otrzymał od Wależjusza cesję z biskupstwa weneckiego w wysokości 2700 dukatów. Tymczasem od Zygmunta nie uzyskał nawet beneficjum opróżnionego po śmierci jednego ze swoich polskich dworzan, nie mówiąc już o stałej pensji³⁶. Forma wynagrodzenia kardynała poprzez uposażenie go dobrem podlegającym królowi była powszechną praktyką wśród władców europejskich za pontyfikatu Leona X (1513-1521). Polscy władcy wynagradzali protektorów w ten

³⁵ *Numquam se aliter a Mte sua desiderasse nec scutorum numerum sed aurem crateram vel sibellinas pelles sperasse. Scutorum trecenta parvi fecisse et tantominor tandem estimasse cum simili mercede illi (Ghinucci), qui inficiebat negocium sit gratificaturum.*, J. Ocieski, dz. cyt., k. 39; K. Hartleb, dz. cyt., s. 143. Nie wiemy jakie wynagrodzenie otrzymał Pucci od Ocieskiego. Sądząc jednak po jego reakcji wydaje się, że otrzymał 300 skudów, taką samą sumę, lub zbliżoną do tej jaką wypłacił mu Sobocki w trakcie misji w 1537 r.

³⁶ Chodzi najprawdopodobniej o Stanisława Podlodowskiego, który w 1528 r. zaliczał się do dworzan kardynała-protektora. H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce odrodzenia (1440-1600)*, Kraków 1938, s. 94.

sposób dopiero po 1563 r.³⁷. Wyjątkiem w tym przypadku była nominacja kardynała-protektora Achillesa de Grassisa na biskupa sambijskiego przez Zygmunta Starego w 1521 r., która podyktowana była bardziej decyzjami politycznymi, niż chęcią wynagrodzenia purpurata³⁸.

Na szczególną uwagę zasługują podjęte przez Pucciego kroki w celu załagodzenia napiętych stosunków z Ocieskim, jakie nastąpiły w trakcie patowej sytuacji w związku z bezpłatnym wydaniem *breve*. Wówczas protektor zaprosił posła, o którym wiedział, że jest humanistą oraz miłośnikiem antyku i starożytności, na pokaz świeżo wydobytych starożytnych rzeźb³⁹. Zwiedzanie niedostępnych dla niewtajemniczonych i nie dostępnych na co dzień zabytków, miał dopełnić wspólny obiad oraz oglądanie dzieł sztuki z kolekcji kardynała. W zbiorach Pucciego znajdował się portret króla Zygmunta podpisany sentencją: „hic est rex, cui similis nen est inventus”. Wydaje się, że wyrzuty sumienia gryzły protektora – wobec sprzeczek i ostrych słów, jakie padły podczas ostatnich kilku spotkań – a pokaz antycznych rzeźb oraz obiad miały być formą rekompensaty. Sprawily one z pewnością dużą przyjemność posłowi. Dobrze świadczy to o Puccim, jako o dyplomacie, a także warte odnotowania jest wykorzystanie w dyplomacji sztuki, jako elementu łagodzącego napięte stosunki.

Z pewnością Antonio Pucci był ciężkim współpracownikiem dla Ocieskiego, ze względu na jego charakter. Miał on bardzo wygórowane mniemanie o własnej osobie i cenił swą działalność jako protektor Polski, a wynagrodzenie w postaci podarków przesyłanych przez

³⁷ Świadczy o tym list kardynała-protektora Polski Achille de Grassisa do króla Zygmunta I z 1520 r., w którym purpurat zrzeka się wszystkich beneficjów jakie posiadał w Polsce. W razie jego śmierci miało to zapobiec przejęciu przez Kurię prawa nominacji. Jak píše Grassi, było to powszechną praktyką wśród europejskich władców i ich protektorów. *Acta Tomicana*, t. X, nr 236; H.D. W o j t y s k a, *dz. cyt.*, s. 252-253.

³⁸ L. K o l a n k o w s k i, *Sprawy polskie przed Stolicą Apostolską w okresie rewolucji religijnej w Niemczech (1513-1534)*, „Kwartalnik Historyczny”, r. 22, 1908 r. s. 327; J. S m o ł u c h a, *Działalność Achillesa de Grassisa jako kardynała-protektora Polski przy Stolicy Apostolskiej w latach 1511-1523*, „Nasza Przeszość”, t. 87, 1997 r., s. 164-165.

³⁹ *Duas status in ruinis inventas mirae pulchritudinis, vixque discerni possunt a viva hominum forma ita artificiose et propriissime exculpate sunt. Unus est ex Ovidii Metha. Qaem ursus occiderat, unde lividum vulnus in pede sculptor reliquit, ut vix in vero corpore malius cognosci posit*, J. O c i e s k i, *dz. cyt.*, k. 41. H. B a r y c z, *Spojrzenia w przeszłość...*, s. 153-170; B. Biliński, *dz. cyt.*, s. 61-81; M. W r z e ś n i a k, *dz. cyt.*, s. 49-65.

króla Zygmunta nie satysfakcjonowały go. Często podczas spotkań z Ocieskim kardynał żalił mu się na niewdzięczność króla Zygmunta. Do tego miał on wyraźny kompleks kardynała Ghinucciego, który otrzymywał od Jagiellona – w mniemaniu Pucciego zupełnie niesłusznie – takie same dary jak on, a także cieszył się zaufaniem króla. W swej małostkowości protektor posunął się do tego, że wynosząc swe zasługi dla Polski, wyliczał nawet obiady, na które zapraszał przebywających w Rzymie posłów z nad Wisły.

W kontekście politycznych sympatii protektora, szczególnie interesująco przedstawia się informacja o wysoko postawionej osobistości na polskim dworze, która przekazywała mu informacje z nad Wisły. Trudno stwierdzić kim była ta osoba, choć sądząc po doniesieniach, jakie przekazywał kardynałowi, miała ona na celu utrudnienie misji Ocieskiego.

* * *

Trzecia część rzymskiej wyprawy Ocieskiego trwała niecałe dwa miesiące (28.03-20.05) z przerwą w działalności dyplomatycznej w czasie świąt wielkanocnych (7.04-5.05). Sprawa anulowania annat powoli posuwała się do przodu. Choć, rozmowy z protektorem (30.03), przedstawienie kwestii przed kolegium kardynałów (6.04) oraz spotkanie z papieżem (7.04), nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

Przełamaniem impasu, w jakim znalazła się sprawa annat, było przybycie (15.05) do Rzymu Bartłomieja Gądkowskiego z pocztą od króla. Jeden z listów wzywał Ocieskiego do zintensyfikowania starań w tej sprawie, aby z całą starannością i troską (*cum omnem diligentiam et curam*) podjął się pertraktacji w sprawie annat⁴⁰. Natomiast drugi – skierowany bezpośrednio do papieża – zdecydowanie zaostrzył dotychczasową retorykę polskiego władcy. Zygmunt w treści listu stawiał twarde żądania Pawłowi III. Kulminacyjnym punktem pertraktacji w kwestii annat, a także całej misji Ocieskiego, była papieska audiencja (20.05). W odpowiedzi na królewski list, Paweł III wykazał się bardzo dużą znajomością aktualnych spraw polskiej polityki. Jak na rasowego dyplomatę przystało wytłumaczył, dlaczego nie mógł zgodzić się na anulowanie zbierania annat. W pierwszej kolejności obalił

⁴⁰ Archiwum Czartoryskich, Rkp. *Acta Tomicana*, nr 227. p. 527.

argument władców z nad Wisły w pertraktacjach ze Stolicą Apostolską, czyli Polski jako *antemurale christianitatis*. Kwestionując tragiczną sytuację kraju otoczonego przez niewiernych, wspominał o traktatach pokojowych, jakie król Zygmunt podpisał z Turcją i Moskwą⁴¹. Porównał później sytuację polskiego władcy z innymi europejskimi koronowanymi głowami: cesarzem Karolem V, królem Francji Franciszkiem I, czy królem Portugalii Janem III Pobożnym, którzy nie żądając wyjątkowych przywilejów prowadzili nieustanne walki z niewiernymi. W końcu zaświadczył, że również on sam ponosi koszty obrony przed niewiernymi, buduje statki i werbuje żołnierzy przeciwko Turkom. Wobec tego papież polecił polskiemu władcy w pierwszym rzędzie szukać pomocy materialnej u bogatego duchowieństwa w swoim kraju. Tą zdecydowanie odmowną odpowiedzią Pawła III zakończyły się pertraktacje.

Podczas tej samej audiencji papież wydał swoją decyzję w kwestii inwestytury dla Bony na jej posiadłościach, Bari i Rossano. Paweł III kategorycznie odmówił nadania tego przywileju królowej, argumentując swą decyzję niemożliwością pozbawiania Kościoła należnych mu dochodów.

W kwestiach formalnych funkcjonowania urzędu protektora, Pucci na jednym ze spotkań z Ocieskim (17.05) po raz kolejny poruszył sprawę swego wynagrodzenia. Narzekał, że chciałby otrzymywać od polskiego władcy stałą pensję w wysokości 1000 skudów. Choć taka forma wynagrodzenia pracy protektorów była praktykowana wśród europejskich władców – już cesarz Zygmunt Luksemburczyk opłacał swego protektora rocznie 600 skudami – to stałą pensję od polskiego władcy otrzymał dopiero w latach 1545-1589, kolejny kardynał na tym urzędzie Alessandro Farnese⁴².

Inną bardzo ciekawą kwestią związaną z wynagrodzeniem protektora, była propozycja Pucciego, jaką wysunął (12.05) podczas jednej z wizyt Ocieskiego. Na wokandzie była wówczas sprawa pewnego pałacu w Rzymie. Dom był własnością Lodovico Sforzy II Moro, który przeka-

⁴¹ Traktat pokojowy z Turcją podpisał w imieniu króla Zygmunta Piotr Opaliński w 1533 r. Z Moskwą natomiast po tzw. III wojnie moskiewskiej w 1537 r. zawarto pięcioletni rozejm. *Historia Polskiej Dyplomacji*, red. M. Biskupa, t. I, s. 658-659.

⁴² A. A. Strand, *Aus der Fruhzzeit des nationalnen Protektorates*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, (86), 1969, s. 276; H. D. Wojtyńska, *op. cit.*, s. 252.

zał go synowi swego brata, Gian Gelazzo Sforzy (ojcu królowej Bony). Tymczasem rezydencja miała stać się własnością kardynała Guido Ascanio Sforzy di Santa Fiore. Protektor dziwił się, że królowa Bona nie ubiega się o przynależne jej prawa własności do pałacu. Zaproponował również, aby jemu samemu przekazać dom w formie darowizny, jako wynagrodzenie za służbę.

Pałac Sforza-Cesarini powstał z inicjatywy kardynała Rodrigo Borgii. Jako papież Aleksander VI powierzył on stanowisko wicekanclerza, a z nim i pałac Ascanio Sforzy. Po jego śmierci w 1505 r. pałac przejęli nepoci Juliusza II, Galeotto della Rovere, a później Sisto Gara della Rovere. Później budynek sprzedany został przez tego papieża, najstarszemu synowi Giana Gelazza, Franceosco II Sforzy, a ten rezydując na stałe w Mediolanie, wynajmował go kardynałowi Lorenzo Pucciemu, stryjowi protektora – stąd też jego zainteresowanie tym obiektem. Po śmierci księcia Mediolanu w 1535 r., Kamera Apostolska przejęła budynek. Od tego czasu zamieszkiwał w nim wnuk papieża Pawła III, kardynał Guido Ascanio Sforza di Santa Fiore, lecz pałac nie był jego własnością. Sprawa rezydencji pozostawała otwarta, do 23 maja 1541 r., gdy biskup Rzymu zapisał go swemu wnukowi⁴³.

Zdziwienie protektora, że Bona, jako najbliższa spadkobierczyni po wygasłej linii księcia Ludwika, nie domagał się praw do pałacu, było niezasadne. Bowiem król Zygmunt chciał wykorzystać spadek swej żony, jako argument w politycznych pertraktacjach z papieżem. Według instrukcji z 1537 r., jaką otrzymał od polskiego władcy poseł Sobocki, miał on na prywatnej audjencji zabiegać u papieża o ten spadek. Jeśli Paweł III zgodziłby się na zwrot pałacu, wówczas Sobocki miał zaproponować mu zamianę rezydencji na zgodę na anulowanie annat⁴⁴. Instrukcja nakazywała również posłowi, aby naradził się w tej kwestii z kardynałem-protektorem oraz Ghinuccim⁴⁵.

⁴³ www.palazzosforzacesarini.it [dostęp: 21.12.2016].

⁴⁴ M. B a n a s z a k, *dz. cyt.*, s. 22-23.

⁴⁵ W 1537 r. Tomasz Sobocki udając się do Rzymu miał listy polecające od króla skierowane do dwóch kardynałów, lecz nie wiadomo jakich. M. Banaszak słusznie twierdzi, że jednym z nich musiał być protektor Antonio Pucci, drugim z pewnością był Girolamo Ghinucci, a nie jak twierdzi badacz, Alessandro Farnese. Tamże, s. 25. A. Theiner *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia; maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, t. 2, s. 547.

Kardynał-protector nie był łatwym partnerem w negocjacjach. Bardzo często zamiast podejmować z posłem merytoryczną rozmowę, brał górę jego temperament i konwersacja zamieniała się w wylewy żalów. Dotyczyły one kwestii opłacania jego pracy, niedoceny jego działalności przez króla oraz zaufania jakim władca miał obdarzać jego rywala – Girolamo Ghinucciego. Szczytem oburzenia purpurata była reakcja na ostry ton królewskiego listu, po wysłuchaniu którego miał rzec, iż nie jest on – co stanowiło wyraźną aluzją do pochodzenia królowej Bony – poddanym Bari i Rossano, aby móc mu urągać w ten sposób⁴⁶. Przytoczył również rzekomą wypowiedź Pawła III, który miał z najmniejszą sympatią odnosić się do Polaków i Brytów pracujących w Kurii. Nielegancko Pucci zachował się również usprawiedliwiając się z zarzutów niedbałości sprawowania swoich czynności w obecności papieża, wymuszając niejako na Pawle III jego obronę przed posłem⁴⁷. Niezbyt dobrze świadczy o nim samym także jego małostkowość, objawiająca się przy wyliczaniu wszystkich, nawet najdrobniejszych, przysług jakie wyświadczył Polakom (złote łańcuchy jaki zakupił dla Maciejowskiego i Sobockiego, obiady na które zapraszał posłów), a także jego pazerność na pieniądze. Jej szczytem była propozycja protectora, żeby w formie wynagrodzenia za jego służbę oddano mu spadek po ojcu Bony – rzymski pałac Sforzów.

Protector lubił również podkreślać swoje zasługi dla Polski i uważał wręcz, że wszyscy wcześniejsi protectorzy nie dokonali (*impetraverant*) tyle dla królestwa, co on sam. Dla poparcia tej tezy wspominał o swoim projekcie małżeńskim jednej z królewskich córek, któremu bardzo sprzyjał cesarz Karol V.

Plan matrymonialny Pucciego, nie znany szerzej w polskiej historiografii, mógł dotyczyć jedynie zamążpójścia najstarszej córki Bony i Zygmunta, Izabelli Jagiellonki. Poszukiwania małżonka dla królowny trwały od 1523 r., aż do 1539 r., gdy poślubiła ona króla Węgier Jana Zapoyle. Sprawa jej mariażu była polityczną kwestią o wyjątkowej wadze, w którą zaangażowanych było wiele dworów Europy. Wśród kandydatów do jej ręki wymieniano: królewicza francuskiego Henryka,

⁴⁶ K. Hartleb, *dz. cyt.*, s. 176.

⁴⁷ *Ad haec verba surrexit protector egitque immensas gratias cum humili pedum beatorum exoculatione, quod hoc responso fassa sit sua Sctas esse sui animi et sententiae, quod non satisfit postulationibus Mtis suae non autem id ex negligentia eius, quae sibi a. R. Mte adscribitur procedure*, J. O c i e s k i, *dz. cyt.*, k. 71.

księcia Mediolanu Francesco Sforze, Maksymiliana Habsburga, księcia Mantui Federico II Gonzagę, księcia Ferrary Ercole II d'Este oraz książąt Sabaudzkich – Ludwika oraz Emanuela Filiberta. Pucci, pełniąc funkcję protektora od 1531 r., mógł podsuwać swych kandydatów królewskiej parze szczególnie w ostatniej fazie poszukiwań kandydata dla Izabelli. Wówczas, coraz bardziej realna stawała się – niekorzystna dla Habsburgów – wizja mariażu Jagiellonów z Zapoyłami. Być może wtedy wysunął on jednego z książąt włoskich, jako kandydata dla królowy, być może chodziło o książąt Sabaudii⁴⁸. Jednak bez względu na to, kto był tym kandydatem, znamienna jest – wspomniana przez protektora – aprobata jego projektu matrymonialnego przez cesarza.

Niniejsza część relacji z poselstwa Ocieskiego rzuca więcej światła na polityczne koligację protektora z najbliższym środowiskiem Zygmunta Starego. Informacje o sytuacji na polskim dworze udzielał mu, jeden z najbardziej wpływowych osób przy królu – podkanclerzy i biskup krakowski, Piotr Tomicki. Zmarły w 1535 r. duchowny miał donosić protektorowi, że bardzo wiele szkodzą mu na dworze jego rywale (*aemulos suos*)⁴⁹. Ustalenie kogo miał na myśli Tomicki wymaga dalszych badań, jednak dzięki tej informacji wiemy, że Pucci od początku pełnienia swego urzędu, to znaczy od 1531 r., miał przeciwników politycznych na polskim dworze. Z pewnością natomiast wiemy, że do głównych adwersarzy protektora zaliczał się biskup kamieniecki Jan Wilamowski, który miał w negatywnym tonie wypowiadać się na temat Pucciego, a także promować przy Zygmuncie Starym i Zygmuncie Augustcie osobę kardynała Ghinucciego. Notowania tego ostatniego na polskim dworze były na tyle wysokie, że miał on – według słów Pucciego – zająć jego miejsce jako protektora po śmierci staro króla⁵⁰. Akcja przeciwko Antonio Pucciemu była na tyle skuteczna, że rzeczywiście utracił on zaufanie polskiego władcy. Świadczy o tym wykorzystywanie Ghinucciego przez Zygmunta w wielu politycznych kwestiach. Wydaje się, że polityce zagranicznej Jagiellona miał on funkcjonować, jako forma politycznego nacisku na protektora ze strony władcy.

⁴⁸ M. D u c z m a ł, *Izabella Jagiellonka królowa Węgier*, Warszawa 2000.

⁴⁹ *Primum omnium meminit litterarium Mtis Regiae per olim d. Thomyczi sibi scriptas non tamen Mtis R. manu subscriptas, ex quibus cognoscebat aemulos suos. J. O c i e s k i, dz. cyt., k. 57; K. H a r t l e b, dz. cyt., s. 165.*

⁵⁰ Urząd kardynała-protektora był sprawowany dożywotnio, wydaje się więc, że Pucci w tym przypadku wyolbrzymiał, lub celowo blefował.

Pucci próbował odbudować swoją pozycję na polskim dworze, wysłał nawet w prezencie rumaka Zygmuntovi Augustowi, za którego nie otrzymał nawet podziękowania, o czym z żalem wspomniał Ociskiemu. Mimo to, protektor z racji swego urzędu był wciąż najważniejszą osobą przy papieżu i niepodważalnie miał on decydujący wpływ na polskie sprawy przy Stolicy Apostolskiej.

Niechęć kardynała-protektora do Piotra Gamrata spowodowała, że papież oraz całe kolegium kardynalskie było przeświadczone o tym, iż żądanie anulowania annat nie wyszło od króla Zygmunta⁵¹. Bez wątplenia ta nagła zmiana decyzji w postrzeganiu osoby Gamarata, który jeszcze dwa miesiące wcześniej od tego samego kolegium kardynałów otrzymał zezwolenie na kumulację dwóch najwyższych godności w polskim kościele, musiała być poparta zdecydowaną akcją jego adwersarzy z kraju. Wiele wskazuje jednak na to, że stał za tym biskup Samuel Maciejewski, który nie do końca pogodził się jeszcze z faktem, iż królowa Bona przeforsowała dla swego kandydata arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

* * *

Ostatnia część misji Ocieskiego (20.05-2.06.) była epilogiem całej wyprawy. W tym czasie udało się posłowi uzyskać – mimo silnych sprzeciwów Kurii – wydanie dokumentów dla królowej oraz Zygmunta Augusta potwierdzających przywilej kumulacji beneficjów dla biskupa Gamrata⁵².

Zabiegi Ocieskiego o wydanie *breve* w sprawie Gamrata, potwierdziły ogromną niechęć protektora, papieża, jak i całego kolegium kardynalskiego do prymasa, a także skuteczność propagandowej akcji jego wrogów. Jak słusznie stwierdził protektor, gdyby Ocieski nie rozpoczął

⁵¹ *Quandum ex se esset cuperet satisfieri desiderio Mtum suarum, sed pontificem ad peruadendum difficilem esse, ex eo quia credat non in regni, sed d. archiepiscopi commodum haec postulari ea argumento, quia priores cognovit fuisse impetratas nullo tunc regniexeunte periculo. Unde credat et nunc sugessionem d. archiepiscopi haec Fieri, nam et Villas Inter prelatos distributas Suisse, sibi relatum erat.* J. Ocieski, dz. cyt., k. 68; K. H a r d l e b, dz. cyt., s. 176.

⁵² Z datami 28 i 29 maja 1541 r. zachowały się dwa listy papieskie do Gamrata i królowej Bony oddające mu obie stolice biskupie na rok, a także na kolejne 12 miesięcy, A. T h e i n e r, dz. cyt., s. 535-536.

swej misji w Rzymie od przeforsowania sprawy Gamrata, to po dwóch miesiącach nie byłoby szans na zakończenie jej sukcesem⁵³.

Warto podkreślić zwyczaj pożegnalnej audiencji, na jaką protektor zaprosił posła, dwa dni przed jego wyjazdem z Wiecznego Miasta. Na spotkaniu tym Pucci podsumował całą misję Ocieskiego, a także ponownie wyjaśnił, dlaczego zapadły takie, a nie inne decyzje w przedstawianych sprawach. Z pewnością również przy tej okazji przekazał posłowi papieskie listy do króla Zygmunta oraz jego własną korespondencję do władcy.

Po podsumowaniu misji odbyła się mniej oficjalna rozmowa. Podczas której Pucci zapytał Ocieskiego wprost, czy zatrzymanie biskupstwa krakowskiego przez Gamrata było związane z interesami królowej Bony⁵⁴. Ocieski zapewnił kardynała, a nawet przysiągł, że nie miało to związku z królową – co było oczywiście kłamstwem. Po czym protektor zapytał, czy listy królewskie odpowiadają jego rzeczywistym przekonaniom. W tym przypadku poseł również potwierdził prawdę tego stwierdzenia. Pucciego bolał, że zmiana w nastawieniu Zygmunta do Stolicy Apostolskiej zaszła w czasie jego protektoratu⁵⁵.

W słowach protektora na audiencji pożegnalnej dało się odczuć, że w stosunkach między Polską, a Stolicą Apostolską nastąpiło pewne pęknięcie. Zygmunt Stary uznawany za najwierniejszego Kościołowi spośród chrześcijańskich władców, stawiał twarde żądania papieżowi i chciał pozbawić Kurię pieniędzy z annat. Zarówno w mniemaniu protektora, jak i całej Kurii było to nie możliwe, a cała akcja musiała być napędzana przez biskupa Gamrata, o którego złe imię w Rzymie zadbali jego wrogowie. Dopiero na ostatniej audiencji Pucci zrozumiał, że sprawa kumulacji dla Gamrata była tylko i wyłącznie związana z interesem królowej Bony. Wówczas też protektor dopuścił do

⁵³ *Cum nihil haec, quae tantaret, prodesse pulsata tabula manu pro his iniuriis, quibus litterarum scriptis affectus sit fecisset, sufficeret enim scripsisse subdito suo tales, quales pontifici scriptae sunt et haec omnia ab isto bono praelato provenere.* J. Ocieski, dz. cyt., k. 72; K. Hartleb, dz. cyt., s. 184.

⁵⁴ *Semoto dno Gandkowski summo studio ex me quaesivit an retention ecclesiae Cracoviensis ita, ut sibi relatum sit in commodum Rlis. Mtis. Cedat, sed iuramento etiam rem in contrarium firmavi.* J. Ocieski, dz. cyt., k. 74. K. Hartleb, dz. cyt., s. 187.

⁵⁵ *Deinde futurum litterae Mtis. R. sunt omnino de mente suae Mtis, quod cum sic procul dubio fore probarem, ingemuit plurimumque dolere se dicebat, quod haec mutation tempore eius protectionis fiat.* J. Ocieski, dz. cyt., k. 74; K. Hartleb, dz. cyt., s. 187.

siebie myśl, że żądania królewskie były własną inicjatywą Zygmunta, a nie ukrytą intrygą Gamrata. Świadectwem pewnego pęknięcia w stosunkach między obu krajami była wróżba protektora, odnośnie zanikania czci i oddania Stolicy Apostolskiej w Polsce po śmierci króla Zygmunta I, która okazała się prawdziwym proroctwem.

* * *

Antonio Pucci, jako protegowany swego stryja, kardynała-protektora Polski Lorenzo Pucciego, w latach 1523-1531, miał kontakt z przybyłymi z nad Wisły i polską sprawą przy Stolicy Apostolskiej już od lat dwudziestych XVI w. Świadczy o tym jego opieka nad Stanisławem Polodowskim, który studiował w Rzymie w 1528 r.⁵⁶ Po śmierci krewnego i otrzymaniu nominacji kardynalskiej zastąpił on Lorenza na tym urzędzie. Promotorem jego wyniesienia do godności protektora był wcześniejszy współpracownik jego stryja i zaufany biskupa Tomickiego, Stanisław Rzeczyca, który gorąco polecał kandydaturę Antonia królowi Zygmuntowi. Polski władca będąc wówczas pod wpływem prohabsburskiego stronnictwa zgodził się na tą kandydaturę. Świeżo mianowany protektor od początku związany był z prohabsburskim stronnictwem zwalczającym działalność królowej Bony na polskim dworze.

Niedługo jednak po objęciu tego urzędu przez Antonio Pucciego, po śmierci w 1532 r. głównego stronnika Habsburgów i bliskiego przyjaciela króla, kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego wzrosły znacznie wpływy królowej Bony przy Zygmuncie. Niedługo potem Włoszka obsadziła swoimi ludźmi całą kancelarię koronną⁵⁷. Wówczas kardynał-protektor stracił zaufanie króla, o czym świadczy zaangażowanie przez Zygmunta Girolamo Ghinucciego przy prowadzeniu spraw Królestwa przy Stolicy Apostolskiej. Jego zasługi były znaczne, gdyż polski władca dopomógł mu w uzyskaniu nominacji kardynalskiej i wysłał mu gratulacje po otrzymaniu kapelusza. Protektor był świadom utraty uprzywilejowanej pozycji na polskim dworze, o czym donosił mu skrzętnie biskup Piotr Tomicki.

Obaj kardynałowie należeli do przeciwnych stronnictw w kolegium kardynalskim i mieli zupełnie inny stosunek do reformy Kościoła,

⁵⁶ H. B a r y c z, *Polacy na studiach...*, s. 94.

⁵⁷ Z. W o j c i e c h o w s k i, *Zygmunt Stary (1506-1548)*, Warszawa 1946, s. 313-314.

a do tego nie pałali do siebie sympatią. Wydaje się, że był to celowy zabieg Zygmunta, który wykorzystywał Ghinucciego do wywierania presji na protektorze. Nie bez znaczenia w tej kwestii była również zmiana papieża, gdy po śmierci Klemensa VII w 1534 r. papieżem został Paweł III. Pucci nie miał przy nim tak wysokiej pozycji, jak przy Medyceuszach. Mimo utraty zaufania u króla Zygmunta, Pucci z racji pełnienia urzędu protektora wciąż odgrywał pierwszorzędną rolę jako pośrednik polskich sprawy przy papieżu.

Z relacji samego kardynała spisanych przez Ocieskiego w *Dzienniku* dowiadujemy się o jego działalności jako protektora Polski podczas 9 lat urzędowania. Za największy swój sukces Pucci uważał jednorazowe darowanie annat, podczas misji Tomasza Sobockiego latem 1537 r., w wyniku którego król Zygmunt otrzymał 10 tys. florenów. Parokrotnie w rozmowach z polskim posłem wspominał on swój wkład w finalizację tego przywileju, podkreślając przy tym swoje poświęcenie. Kolejną aktywnością Pucciego był bliżej nieokreślony projekt matrymonialny wydania za mąż Izabeli Jagiellonki, który, jak się wydaje, przystawał bardziej do linii polityki cesarza Karola V niż Zygmunta Starego.

Oprócz tego protektor załatwiał również kościelne sprawy polskiego kleru. Miał wypromować Jana Wilamowskiego na biskupstwo kamienieckie⁵⁸, a także pomógł opatowi mogiłskiemu. Przeworsował jubileusze dla dwóch zniszczonych kościołów oraz donacje dla dwunastu świątyń parafialnych w kraju. Protektor był aktywny również jako opiekun Polaków przebywających w Rzymie. Pucci lubił podkreślać swą gościnność i hojność, jaką okazywał przybyłym z nad Wisły. Przyjął w swym pałacu Maciejowskiego, Sobockiego oraz Czarnckiego. Tych dwóch pierwszych podjął obiadem, a także zafundował im złote łańcuchy niezbędne przy papieskiej ceremonii nadania tytułu rycerskiego. Protektor utrzymywał także studentów z Polski jako swych dworzan, jednym z nich był Stanisław Podlodowski. Na tym, w świetle omawianego źródła, kończy się dziewięcioletnia działalność Antonio Pucciego, jako kardynała-protektora do 1541 r.

Misja Ocieskiego z perspektywy kardynała-protektora była dla niego bardzo niewdzięcznym zadaniem. Nie dość, że sam poseł był stronni-

⁵⁸ Nominację datuje się na październik 1539. K. R. P r o k o p, *Biskupi kamienieccy od średniowiecza do współczesności*, Biały Dunajec-Ostroróg 2007, s. 85-88.

kiem królowej i jej antyhabsburskiej polityki, które zwalczało wpływy protektora przy królu, to przyjechał on przeforsować kumulację dwóch najwyższych godności kościelnych w kraju dla Piotra Gamrata – prawej ręki Bony. Do tego, biskup Samuel Maciejowski – zaprzyjaźniony z Puccim przeciwnik królowej – ubiegał się o tron biskupi w Krakowie, którego nie chciał zwolnić Gamrat. Mimo to, protektor, zapewniony przez Ocieskiego, że kumulacja beneficjów była wolą Zygmunta przeforsował wśród niechętnego kolegium kardynalskiego przyznanie Gamratowi obu godności na jeden rok. Wydaje się, że zaporowa cena 24 tys. skudów jaką zażądał Pucci za wydanie dokumentu tłumaczy to, dlaczego tak szybko udało się przeforsować tą sprawę. Pomimo tego, po długich staraniach przy poparciu protektora oraz Ghinucciego Ocieski zdołał wyjednać *breve* potwierdzające papieskie decyzje bez płacenia wspomnianej kwoty. Niedługo jednak po tym, pod wpływem akcji propagandowej przeciwników Gamrata, którą z pewnością kierował Samuel Maciejowski, nastąpił zwrot nastrojów w Kurii. Oskarżano biskupa krakowskiego, że kierował on poczynaniami starego króla Zygmunta i w jego imieniu żądał zwolnienia Polski z płacenia annat. Protektor, sam bardzo niechętny Gamratowi, w ostateczności pomógł posłowi w wydaniu kolejnych dwóch egzemplarzy dokumentu potwierdzającego przywilej dla prymasa.

Sprawa annat, priorytetowa dla króla Zygmunta była od początku dobrze znana protektorowi. Dwukrotnie bowiem miał styczność z tą kwestią podczas misji Sobockiego oraz Czarnkowskiego i uważał ją z góry za niemożliwą do przeforsowania. Jego niechęć do ponownego przedstawiania tej kwestii przed papieżem i kardynałami była tak wielka, że zgodził się to uczynić dopiero po groźbie Ocieskiego, że poskarży się na niego przed papieżem i polskim królem. Mimo to, Pucci doprowadził do audiencji u Pawła III, na której wspierał Ocieskiego w promowaniu tej sprawy. Również w tej sytuacji, w mniemaniu papieża i całej Kurii, odpowiedzialnym za te żądania był sterujący zakulisowo królem biskup Gamrat. Pod koniec audiencji Pucci starał się oczyścić ze stawianych mu przez Ocieskiego zarzutów niewypełniania obowiązków protektora i otrzymał pochwałę z ust Pawła III. Na pożegnalnym spotkaniu kardynał tłumaczył jeszcze raz Ocieskiemu, że wobec oporu tych, którzy po anulowaniu annat mieli mieć mniejsze dochody, czyli całej Kamery Apostolskiej, prośba ta nie mogła być spełniona.

Ostatnią ze spraw misji Ocieskiego była prywatna prośba królowej Bony darowania jej inwestytury księstw Bari i Rossano. Paweł III zdecydowanie odmówił spełnienia jej życzenia. Usprawiedliwiając tą decyzję – podobnie jak w kwestii annat – nie możliwością odbierania dochodów Kościołowi.

Dziennik stanowi doskonale źródło w kwestiach formalnych dotyczących funkcjonowania urzędu kardynała-protektora Polski w jego wczesnym okresie. Na podstawie relacji zauważamy nadrzędną rolę kardynała Pucciego, bez wiedzy i pośrednictwa którego żadna poważniejsza sprawa nie mogła być przedstawiona papieżowi. Choć według poleceń polskiego władcy zarówno Ocieski, jak i inni posłowie mieli zaciągać radę, lub polecać drobniejsze zadania kardynałowi Ghinucciemu. Mimo to, pozycja protektora jako rzecznika i doradcy papieża w polskich sprawach była niepodważalna.

Warto podkreślić również, że kardynał-protector, choć był najwyższym godnością duchownym w Kościele otrzymując ten urząd automatycznie wchodził w krąg polityki polskiego dworu, a także polskich wpływów w Rzymie. Musiał zatem opowiedzieć się za jednym ze stronnictw politycznych zgromadzonych wokół króla Zygmunta oraz zabiegać o swoje wpływy przy władcy.

Pucci z racji pełnienia swego urzędu, miał również pewne nieformalne zobowiązania, których wypełnianie zależało tylko od jego dobrej woli. Należała do nich opieka nad Polakami przebywającymi w Rzymie, która polegała na otaczaniu się dworzanami oraz studentami z nad Wisły, przyjmowaniu królewskich posłów pod swoim dachem, przyjmowaniu ich na obiadach i innych kurtuazyjnych gestach. Pucci, zarówno podczas misji Ocieskiego, jaki i podczas wcześniejszej dekady swej służby, wywiązywała się z nich bez zarzutu. Na szczególne podkreślenie zasługuje zaproszenie polskiego posła na zwiedzanie antycznych rzeźb oraz obiad połączony z pokazem kardynalskich zbiorów.

Wynagrodzenie protektora miało formę doraźnych podarunków pieniężnych lub darów wręczanych kardynałowi w trakcie misji, a dokładnie na samym jej początku. Najprawdopodobniej Pucci podczas poselstwa otrzymał 300 skudów, nie zadowalało go to jednak. Starał się otrzymać lepsze wynagrodzenie we wszystkich możliwych formach. Poczynając od wypłacanej przez króla stałej pensji, przez uzyskanie kościelnego beneficjum w Polsce, aż po propozycję przejęcia dziedzictwa królowej Bony – pałacu Sforzów w Rzymie. Tymczasem

polscy władcy nie dość, że nie zadowalał finansowych oczekiwań protektora, nad czym Pucci bardzo ubolewał, to takie same wynagrodzenie wypłacał Ghinucciemu.

Przechodząc do oceny działalności protektora, należy podkreślić, że Antonio Pucci prezentowała postawę typową dla arystokratów swego czasu. Jako kardynał z potężnego rodu wyniesiony dzięki poparciu Medyceuszy był wierny wyznaczonej przez nich polityce. Jego cholewiczny, wybuchowy charakter, pazerność na pieniądze oraz chęć bogacenia się były charakterystyczne dla kurialistów tego czasu.

Działalność Pucciego jako kardynała-protektora w świetle relacji Ocieskiego wypada dla niego niezbyt korzystnie. Pamiętać należy jednak, że na całej jego aktywności zaważyły niezależne od niego mechanizmy polityczne, które ułożyły się w niekorzystnej dla niego konfiguracji. Szybko stracił zaufanie swego polskiego mocodawcy, nie mógł liczyć również u Pawła III na takie poparcie, jakim miał za pontyfikatu medycejskich papieży. Mimo wszystko jednak potrafił on wznieść się ponad podziały polityczne i poprzeć przed papieżem sprawy swych przeciwników królowej Bony i Gamrata. Był zdolny również postawić na pierwszym miejscu dobro Polski przedkładając je ponad korzyści Kościoła, jak to uczynił przedstawiając Pawłowi III sprawę annat, która ściągnęła na jego głowę gromy.

Bibliografia

- Barycz H., *Spojrzenia w przeszłość Polsko-Włoską*, Wrocław 1965.
- Barycz H., *Polacy na studiach w Rzymie w epoce odrodzenia (1440-1600)*, Kraków 1938.
- Banaszak M., *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534-1605*, t. II, Warszawa 1975.
- Biliński B., *Passellate romane dell'ambasciatore polacco Jan Ocieski (1540-1541)*, „Studi Romani”, t. XXIV, nr 1-2, Roma 1968, s. 61-81.
- Biskup M., *Historia Polskiej Dyplomacji*, t. I, Warszawa 1980.
- Duczmal M., *Izabella Jagiellonka królowa Węgier*, Warszawa 2000.
- Dworzaczek W., *Samuel Maciejowski*, Polski Słownik Biograficzny, t. XIX, s. 64.
- Hartleb K., *Jan z Ocieszyna Ocieski jego działalność publiczna i dziariusz podróży do Rzymu*, Lwów 1917.
- Kołankowski L., *Sprawy polskie przed Stolicą Apostolską w okresie rewolucyjnej religijnej w Niemczech (1513-1534)*, „Kwartalnik Historyczny”, r. 22, 1908.
- Kowalska H., *Stanisław Rzeczyca*, Polski Słownik Biograficzny, t. XXXIV, s. 12-14.
- Kot S., *Jan Drohojowski*, Polski Słownik Biograficzny, t. V, s. 380-382.
- Miranda S., *The Cardinals of the Holy Roman Church Biographical Dictionary*, Florida International University Libraries.
- Newby M.S., *The Renaissance Glass and Majolica Services of The Cardinals Pucci*, Annales of the 15th Congress of the International Association for the History of Glass, 2001.
- Pociecha W., *Walka sejmowa o przywileje Kościoła w Polsce w latach 1520-1537*, „Reformacja w Polsce”, Warszawa 1922, R. II, nr 7, s. 161-181.
- Prokop K. R., *Biskupi kamienieccy od średniowiecza do współczesności*, Biały Dunejec-Ostroróg 2007.
- Sajkowski A., *Włoskie przygody Polaków*, Warszawa 1973.
- di Sivo M., *Girolamo Ghinucci*, Dizionario Biografico degli Italiani, Vol. 53 (2000).
- Smółcha J., *Działalność Achillesa de Grassisa jako kardynała-protectora Polski przy Stolicy Apostolskiej w latach 1511-1523*, „Nasza Przeszłość”, t. 87, 1997 r., s. 164-165.
- Strand A., *Aus der Fruhzzeit des nationalnen Protektorates*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung fur Rechtsgeschichte”, (86), 1969.
- Tazbir J., *Polska przedmurzem Europy*, Warszawa 2004.
- Wojciechowski Z., *Zygmunt Stary (1506-1548)*, Warszawa 1946.
- Wojtyska H. D., *Papiestwo – Polska 1548-1563*, Lublin 1977.
- Wrześniak M., *Roma Sancta Firenza Bella. Dzieła sztuki w dziaruszach polskich podróżników do Włoch w XVI i XVII wiek*, Warszawa 2010.
-

MICHAŁ HIRSCH

**DZIAŁALNOŚĆ ANTONIO PUCCIEGO JAKO KARDYNAŁA
PROTEKTORA POLSKI W ŚWIETLE DZIENNIKA PODRÓŻY
DO WŁOCH 1540-1541 JANA Z OCIESZYNA OCIESKIEGO**

Streszczenie: Dziennik podróży do Włoch 1540-1541 czyli relacja z poselstwa do Rzymu Jana z Ocieszyna Ocieskiego, stanowi doskonałe źródło dotyczące życia i działalności Antonio Pucciego oraz samej funkcji kardynała-protektora Polski. Zapisy z ponad półrocznego pobytu królewskiego posła w Wiecznym Mieście stanowią również doskonałe świadectwo zakulisowych rozgrywek, ścierania się różnych stronnictw politycznych, jakie toczyły się na dworach Zygmunta Starego oraz papieża Pawła III. Wreszcie na podstawie relacji dowiadujemy się wiele na temat samej osoby kardynała Antonio Pucciego, jego charakterze, stosunku do Polski, Polaków oraz jego sympatiach politycznych. Warto bowiem pamiętać, że urząd protektora Polski przy papieżu był kluczowym urzędem w kontaktach dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Dlatego poznanie kardynała-protektora stanowi podstawę dla zrozumienia całej polityki Zygmunta Starego względem papieżstwa.

Słowa klucze: protektorat polski, kardynał-protektor, Antonio Pucci, Jan Ocieski, Rzym, Stosunki dyplomatyczne, relacja Polska-Stolica Apostolska, XVI wiek.

**THE ACTIVITY OF ANTONIO PUCCI AS A CARDINAL-PROTECTOR
FOR POLAND IN LIGHT OF A DAIRY OF A JOURNEY
TO ITALY 1540-1541 BY JAN OCIESKI FROM OCIESZYN**

Abstract: A diary of a journey to Italy 1540-1541 is a report from a mission to Rome of Jan Ocieski from Ocieszyn in his capacity as a legate. It is a perfect source of information about life and activity of Antonio Pucci and the office of cardinal-protector for Poland. Notes from his over-half-a-year stay in the Eternal City are also a testimony of hidden games and quarrels among political groups which raged in the courts of Sigismund August and pope Paul III. We also learn a lot about the cardinal Pucci, his character, his relation to Poland, Poles and his political inclinations. It's good to know that the protector's office for Poland (as part of papal administration) was a key office in diplomatic relations with the Holy See. Hence, to know the cardinal-protector is basic to understanding the whole papal policy of Sigmund August.

Key words: protector for Poland, cardinal-protector, Antonio Pucci, Jan Ocieski, Rome, diplomatic relations, relations between Poland and Holy See, XVI century.

Translated by Dominik Jemielita

